

# Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, wtorek 20 lutego 1945

Nr. 4

## O nowe jutro polskiej szkoły

Jeszcze nie umilkły dźwięki, jeszcze dymy pożarów zawieruchy wojennej przesłaniają horyzont, a już mury szkolne zapelniają się rozgwarem dziecięcym, rozgwarem mowy polskiej, która przez długie lata szukała schronienia w zaciszu mieszkań prywatnych.

Pokost niemieckich przysnęła razem z tymi, którzy pierzchnęli przed silnymi uderzeniami wojsk sowieckich.

Budzi się do życia polskość, budzi się szkoła. Szkoła wychowa nowego obywatela i żołnierza — obrońcę naszych rubieży, wykutych w twardej i nierównej walce z wrogiem, który dla pokonanych miał jedynie więzienia, obozy i samozaparcia.

Ruszają pierwsze szkoły polskie. Po pięciu latach strasznej poniewierki nauczyciel polski może znowu sobie przypomnieć, że jest pełnowartościowym człowiekiem i z zapalem i poświęceniem stanąć do pracy, dla której wykazywał zawsze tyle dobrej woli i samozaparcia.

Odradzająca się szkoła polska musi przede wszystkim w najkrótszym czasie zatrzeć w duszy młodych pokoleń te szczyby, jakie pozostawił w nich pięcioletni ucisk.

Te szczyby — to analfabetyzm tak skrupulatnie pielęgnowany przez „Kulturträgerów” — by wychować z nas ciemnych niewolników, którymi mogliby łatwo rządzić.

Te szczyby — to posiew grozy i lęku, szczepiony w nasze dusze od dziecka do starca.

Te szczyby — to poczucie mało-wartościowości przed zwycięzcą, który żył kosztem naszej pracy, naszych wytworów, naszego wielowiekowego dorobku.

Dziecko polskie wychowane przez lat pięć w takiej atmosferze musi odetchnąć dziś innym powietrzem. Szkoła musi je nie tylko nauczyć czytać i pisać, ale wzbudzić w nim również szacunek dla samego siebie, dla bliższego i dalszego otoczenia, dla całego dorobku narodu, do którego ono należy. Dziecko polskie musi poznać w całej pełni i w całym blasku nasz wielowiekowy dorobek umysłowy i materialny, nasz kraj taki, jaki jest obecnie i jakim był dawniej — poznać go i pokochać.

Na tej podstawie będzie można dopiero budzić w narodzie wiarę we własne siły i poczucie wartości, bez którego nie może być mowy o twórczej pracy.

W szkole również powinno się dziecko dowiedzieć, że postęp — to nie ucisk i prześladowanie, ale wolność i równe prawa dla wszystkich. Przyszłości nie buduje jeden naród, ale cała ludzkość, a prawo do przewodniczenia w narodzie przysługuje temu tylko, kto zasłużył sobie na to swoją pracą i poświęceniem dla innych.

Dziś, gdy kładziemy podwaliny pod budowę demokratycznej szkoły — musimy jasno i wyraźnie podkreślać hasła o jednakowym prawie do nauki, pracy i chleba dla wszystkich ludzi, bez względu na przynależność społeczną czy religijną, a wszelkie zakusy na te elementarne warunki swobodnego rozwoju człowieka tępić bezlitośnie, bez względu na to skąd pochodzą.

## Apropowizacja ludności pracującej zapewniona!

W gmachu delegatury Ministerstwa Apropowizacji i Handlu przy ul. Chełmońskiego 2 odbyła się przy współudziale przedstawicieli miasta, spółdzielczości i opieki społecznej konferencja, na której omawiano sprawę apropowizacji Poznania.

Delegat ministerstwa ob. mgr. Chojecki zaznaczył na wstępie, iż komendant wojenny Poznania stawiał do dyspozycji wydziału 1500 ton zboża, 200 ton mięsa i 300 ton ziemniaków. Artykuły te służyć będą zaopatrzeniu ludności pracującej i osób korzystających z opieki społecznej w okresie przejściowym do czasu zorganizowania normalnej apropowizacji w ramach systemu kartkowego, co ma nastąpić z początkiem przyszłego miesiąca. Rozdział żywności dla osób pracujących i ich rodzin odbywać się będzie za pośrednictwem zakładów pracy, które w tym celu winny sporządzić listy zatrudnionych u siebie pracowników z podaniem ich stanu rodzinnego, i listy te przesłać do zarządu miejskiego, wydział apropowizacyjny. Za członków rodziny uważa się żonę, dzieci do lat 16-tu, matkę oraz ojca osoby pracującej włącznie, jeśli mają ponad 55 lat lub jeśli są niezdolni do pracy, oraz rodzeństwo małoletnie znajdujące się na utrzymaniu pracownika.

Wysokość przydziału zależy od rodzaju wykonywanej pracy. W jednym z najbliższych numerów omówimy zasady systemu kartkowego

i podziału zakładów pracy na 3 kategorie. Na razie nadmieniamy tylko, iż przydziały za czas do 1 marca br. wahać się będą w następujących granicach: chleb 4—7 kg, mięso 375 gr do 1 kg, ziemniaki 5—9 kg. Przydziały powyższe przysługują samym pracownikom. Przydziały dla członków rodzin będą mniej więcej o jedną trzecią niższe. Prócz osób pracujących, przydziały żywności w okresie przejściowym otrzymają również ofiary wojny, dziś jeszcze w schronach wśród gruzów i zgliszczy czekające na pomoc współobywateli. Zajmie się nimi miejski wydział opieki społecznej pod kontrolą delegata odnośnego ministerstwa.

Mimo, że miasto nasze ciągle jest jeszcze frontem walki z germańskim najeźdźcą — życie zaczyna się organizować. Delegat Ministerstwa Apropowizacji i Handlu jest tu zaledwie od kilku dni, a już mówi się nie o postulatach i poleceniach, lecz o kilogramach. Przejście w okres normalny będzie niewątpliwie ciężki, bo Poznań jest zniszczony i wygłodzony a prowincja ograbiona przez uciekających Niemców. Poza tym każdy zdaje sobie sprawę z trudności dowozu przy braku taboru i materiałów pędnych.

Wiemy, iż jeszcze jakiś czas trzeba będzie zaciskać pasa, ale przeświadczeni jesteśmy, iż z biegiem czasu i na tym polu sytuacja poprawi się ku ogólnemu zadowoleniu.

## Powstają placówki polskiej myśli i nauki

Reorganizacja Uniwersytetu i Akademii Handlowej

Z oswojeniem Poznania, na terenie miasta zorganizowały się natychmiast placówki naukowe i kulturalne.

Szkolnictwo wyższe, a więc Uniwersytet i Akademia Handlowa przystąpiły do pracy nad stworzeniem możliwości otwarcia zakładów i instytucji naukowych na terenie Poznania. Z uwagi na olbrzymie trudności w tej pracy, w związku z całkowitym nieomal zniszczeniem wszystkich dotychczasowych budynków, przystąpiono na razie do zabezpieczenia pozostałych lokali, ratowania sprzętów i pomocy naukowych, organizowania sił wykładowych i administracyjnych.

Jest to naprawdę mroźna praca. Trzeba szukać, węszyć, szperać, prosić, błagać lub żądać, walczyć o każdą drobnostkę, zaczynać od początku, wszystko improwizować i stwarzać na nowo. Większość zakładów naukowych jest bądź to spalona lub po większej części zniszczona, bądź to rozgrabiona i niemożliwa w obecnym stanie do użytku. Prace nad odbu-

dową pozostałych budynków, względnie wyszukiwaniem nowych, zabezpieczeniem i ochroną sprzętów i pomocy, organizowaniem grona współpracowników prowadzi ob. mgr. Gibasiewicz.

W najbliższym czasie projektuje się otworzyć wpisy dla słuchaczy w celu zorientowania się co do ilości słuchaczy i kierunków zainteresowań. Jako pierwszy zamierza się uruchomić I. rok wydziału medycyny z uwagi na to, że budynki tego wydziału względnie najmniej ucierpiały w czasie walk.

Apeluje się do mieszkańców Poznania i Wielkopolski o pomoc i współpracę. Osoby pragnące dopomóc w akcji odbudowy nowych ognisk naukowych, proszone są o zgłaszanie się w Sekretariacie przy ulicy Słowackiego 20.

Wiadomości o jakichkolwiek okazach, pomocach i sprzęcie naukowym polskim i niemieckim, zbiorach bibliotecznych, archiwalnych i administracyjnych prosimy niezwłocznie podawać w Sekretariacie.

Do pracy tej powołana jest szkoła i nauczyciel, ale musimy pamiętać o tym, że o trwały wpływ na duszę dziecka można mówić tylko wtedy, gdy oddziaływanie szkoły spotka się z równorzędnym, pozytywnym współdziałaniem rodziny i społeczeństwa.

W dzisiejszym zatem dniu, gdy szkoła polska wyciąga młode ramiona do nowego życia, by stać się czynnikiem twórczym w dziele budowy Polski demokratycznej — do pracy w dziele wychowania musi stanąć obok nauczycielstwa dom rodzicielski i całe społeczeństwo.

## Działalność biura odszkodowań wojennych

(Polpress). Zniszczenia spowodowane tą wojną osiągnęły nienotowaną dotąd skalę.

Na terenach wyzwolonych od wroga jednym z pierwszych zadań — jest ustalenie wysokości i rodzaju szkód wojennych.

Zadanie powyższe spełnia Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów.

Działalność Biura Odszkodowań zmierzająca w dwóch zasadniczych kierunkach: a) ustalenia rozmiarów i rodzaju szkód wojennych w drodze zbierania danych z poszczególnych terenów,

b) wydedukowanie z tych danych — wysokości i rodzaju odszkodowań oraz sposobu ich realizacji.

Ustalanie szkód w poszczególnych działkach powierzono zostało tym instytucjom i organom, pod których pieczę obiekty uszkodzone poprzednio się znajdowały. Tak np. ustalaniem szkód budynkowych — zajmuje się Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Straty poniesione w ruchomościach inwentaryzują według specjalnych kwestionariuszy — Zarządy Miejskie i Gminne przy pomocy czynnika obywatelskiego. Zasada ta nie wszędzie daje się otrzymać, ponieważ na niektórych terenach dla ustalania szkód wojennych zachodzi potrzeba organizowania specjalnego aparatu, gdyż np. PZUW ostatnio działał nie na wszystkich terenach Rzeczypospolitej.

Przy szacowaniu strat — jako zasadę przyjmuje się pełną wartość przedwojenną obiektów.

Szczególnie dotkliwe straty poniosła gospodarka narodowa Polski — w budynkach. W niektórych powiatach woj. Rzeszowskiego straty przewyższają 50% ogólnego stanu budynków.

Należy podkreślić, że na ogół szkody budynkowe dokonane w roku 1944 były kilkanaściekrotnie wyższe, aniżeli w latach 1939—1941, co tłumaczy się celową akcją niszczyliską wroga.

Największe straty poniosło kolejnictwo, gdzie wyrządzono wielkie szkody w nawierzchni urządzeń i budynkach kolejowych.

Olbrzymie straty zostały wyrządzone w lasach, gdzie wyrąb rabunkowy dochodzi do 30 etatów rocznych drzewostanu.

Niewątpliwie, do szkód wojennych należy włączyć również straty wynikłe z nadmiernej emisji banknotów Krakowskiego Banku Emisyjnego, których obieg — ostatnio wydanymi zarządzeniami Rządu Tymczasowego — został wstrzymany. Ustalona w przyszłości ilość puszczonej w obieg banknotów krakowskich zostanie zaliczona jako jedna z pozycji szkód wojennych, stąd też nadwyżki pieniędzy krakowskich ponad 500 złotych od osoby, przyjmowane są do depozytu z tym, że z chwilą otrzymania odszkodowań od Niemców — ekwiwalent zostanie wypłacony zainteresowanym.

Odrębną pozycję szkód wojennych — aczkolwiek niezwykle trudną do jakiegokolwiek ścisłego oszacowania stanowią straty moralne spowodowane kalectwem i śmiercią obywateli polskich, uniemożliwieniem kształcenia się młodzieży, deportacjami i pracami przymusowymi na rzecz wroga i t. p. działalnością okupanta. Niemniej jednak Biuro Odszkodowań Wojennych dąży do zebrania



Cz 4444/1945/I

materiału i z tej dziedziny dla uzupełnienia obrazu ogólnych szkód dokonanych przez wroga w Państwie Polskim.

Poszczególne resorty państwowe współpracując z Biurem Odszkodowań Wojennych — opracowują również sposoby pokrycia przez Niemcy po wojnie pewnych strat wojennych. Biuro Planowania i odbudowy ustala zapotrzebowanie materiałów budowlanych na odbudowę. Ministerstwo Kultury i Sztuki inwentaryzuje obiekty zabytkowe i artystyczne — podlegające zwrotowi, względnie rekompensacji przez Niemcy. Ministerstwo Przemysłu — wykazy środków produkcji, materiałów i narzędzi — potrzebnych dla materialnej rekonstrukcji przemysłu.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, zarówno w swej bezpośredniej działalności, jak również w drodze współpracy z odpowiednimi resortami, ogniskuje w sobie całokształt strat wojennych, poniesionych przez nasz kraj, dążąc do wystawienia w najbliższej przyszłości rachunku za wyrządzone przez wroga straty narodowi polskiemu.

### Francja karze zdrajców

**Paryż.** Angelo Chiappe był prefekt policji, który był skazany na śmierć za pracę w nieprzyjacielskim wywiadzie, został rozstrzelany w więzieniu głównym w Nimes. Był on bratem ostatniego prefekta paryskiego Jeana Chiappe który zmarł w roku 1942.

**Paryż.** Guy Zuccarelli — były redaktor naczelny wichystowskiego czasopisma „Le Nouveau Temps”, został skazany na 10 lat ciężkich robót za współpracę z Niemcami.

### Nauka języka rosyjskiego w Australii

— (Tass) Sukces ZSRR w wojnie, jako też nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Australią znacznie zwiększyło dążenie Australijczyków do uczenia się języka rosyjskiego. W obecnej chwili liczba studiujących znacznie się zwiększyła. Grupa nauczycieli w Sidney utworzyła specjalny komitet, który opracuje program nauki języka rosyjskiego w trzech szkołach powszechnych Sidney.

Stowarzyszenie oświaty robotniczej w Adelaide (południowa Australia) wprowadziło w swych szkołach wieczornych kurs nauki języka rosyjskiego jeszcze pół roku temu.

Dziennik „Sun” domaga się w artykule wstępnym włączenia kursu języka rosyjskiego do programu języków obcych na uniwersytecie.

### Prace nad uruchomieniem P. K. P. w pełnym toku.

Jak nas informują, dyrekcja Kolei Państwowej przystąpiła już do pracy celem jaknajszybszego uruchomienia pociągów osobowych. Wszczęto już naprawę w dużej mierze zniszczonego taboru kolejowego, pozostawionego niestety przez zaborców w nikłej liczbie. Remontu taboru dokonuje się w miejscowych warsztatach kolejowych.

Wszelkie dotychczasowe informacje nieurzędowe o jakimkolwiek ruchu osobowym są przedwczesne. Wprawdzie kursują już na niektórych liniach pociągi, oddane są one jednak do dyspozycji władz wojskowych.

Specjalne kroki poczyniono celem uruchomienia taboru towarowego, tak ważnego dla aprowizacji miasta. I tu natrafiono na znaczne trudności, które jednakże Dyrekcja Kol. Państw. stara się wszelkimi siłami usunąć.

Dowiadujemy się dalej, że zarówno pociągi osobowe jak i towarowe kursować będą na liniach normalnotorowych, tak, że wprowadzone tory szerokie (system rosyjski) służyć będą tylko transportom ze wschodu. Brak bowiem odpowiedniego taboru nie pozwala na przełożenie wszystkich linii na szerokotorowe.

W każdym razie czyni się starania aby w najbliższym czasie uruchomić pierwsze pociągi osobowe dla ludności województwa poznańskiego.

## Przemysł podstawą dobrobytu

Wywiad z pełnomocnikiem Komitetu Ekonomicznego Rady Min. R. P. ob. Stanisławem Szenicem

Jednym z najważniejszych zadań, jakie leżą w tej chwili przed społeczeństwem polskim na niwie gospodarczej jest zabezpieczenie zakładów przemysłowych i możliwie szybkie ich uruchomienie. Łącznie z rolnictwem przemysł stanowi podstawę, na której oprzeć się musi cała organizacja gospodarcza i społeczna.

Odbudowa przemysłu w naszym województwie jest oczywiście zagadnieniem bardzo trudnym ze względu na zamęt, jaki wprowadzili Niemcy w stosunkach gospodarczych, znosząc jedne przedsiębiorstwa, rozbudowując inne, scalając mniejsze warsztaty przemysłowe w wielkie jednostki gospodarcze, stosownie do swych grabieżczych celów. Również działania wojenne na naszym terenie, w szczególności jeśli chodzi o samo miasto Poznań, doprowadziły do zniszczenia wielu ważnych zakładów przemysłu.

Chcąc dać społeczeństwu ogólny chociażby obraz poczyniń rządu w tej dziedzinie udaliśmy się do ob. dr Szenica. W gmachu przy ul. Chełmońskiego 10 panuje ożywiony ruch. W pokojach parterowych odbywa się rejestracja inżynierów, techników i innych sił fachowych w zakresie przemysłu; na pierwszym piętrze urzęduje pełnomocnik Komitetu Ekonomicznego, poza tym w gmachu odbywa się rejestracja składów i warsztatów rzemieślniczych.

— Pierwszym naszym zadaniem — zagaja dr Szenic rozmowę — jest zabezpieczenie zakładów przemysłowych. W tym celu prócz grupy operacyjnej, która przyjechała z Lublina powołuje się ludzi, którzy są właścicielami tych zakładów, względnie są wyznaczeni dla czasowego kierownictwa. Tak np. jeśli chodzi o zakłady b. firmy Cegielski udało się zabezpieczyć elektrownię, która w najbliższych dniach zaopatrzy miasto w prąd.

Wszystkie przedsiębiorstwa na terenie województwa podlegają rejestracji. Jest to krok wstępny. Drugą czynnością jest ustanowienie zarządu tymczasowego, którego pierwszym zadaniem będzie oszacowanie przedsiębiorstwa, dalej inwentaryzacja ogólna i szczegółowa. Rzeczy te są niezbędne zarówno dla uruchomienia przedsiębiorstwa jak i dla ustalenia prawa własności.

— Jak będzie się w ogóle przedstawiała sprawa własności przedsiębiorstw? — rzucamy pytanie.

— Jest to zagadnienie dość skomplikowane — pada odpowiedź — ze względu na rozliczne zmiany, przeprowadzone przez Niemców w okresie okupacji. Tym niemniej można już dzisiaj podać zasadnicze linie wytyczne.

Przedsiębiorstwa, które były własnością Państwa Polskiego, tudzież wszelkie przedsiębiorstwa niemieckie stają się własnością Państwa. Przedsiębiorstwa należące do Polaków i prowadzone przez właścicieli w okresie okupacji pozostają nadal ich własnością.

## W Poznaniu działa już polska poczta

Załatwienie przesyłek listowych — Kiedy zostanie uruchomiona stacja telefoniczna i telegraficzna?

Wśród nielicznych pojazdów na ulicach miasta pojawiły się również czerwone wozy, na których widnieje napis: Poczta Polska.

Nieodwykle jeszcze od zniechęconej niemieckiej opinii patrzą na ten napis z zadowoleniem i zdziwieniem zarazem. Czyżby poczta wznowiła już swą działalność na terenie Poznania?

Tak jest istotnie.

Jak się dowiadujemy, w dniu 13 lutego b. r. delegaci Min. Poczty i Telegrafów z ob. dyr. Szymańskim na czele objęli zarząd poczty poznańskiej. Niezwłocznie przystąpiono do pracy nad uruchomieniem miejscowych placówek, dzięki czemu urzędy w śródmieściu (b. gmach P. K. O.), na Łazarzu, Jeźcach

Nad wszelkimi innymi przedsiębiorstwami ustanawia się zarząd tymczasowy, który jeśli chodzi o przedsiębiorstwa większe, składać się będzie z trzech osób — dyrektora, t. zn. siły fachowej, odpowiedzialnej w pierwszym rzędzie za prowadzenie przedsiębiorstwa, przedstawiciela rady załogowej i pełnomocnika wydziału przemysłowego, reprezentującego interesy ogólne.

— Zasada własności i gospodarki prywatnej pozostaje więc utrzymana? — pytamy —

Bez wątpienia, — brzmi odpowiedź — z tym jednak, że przedsiębiorstwo służyć ma nie tylko korzyści samego właściciela, ale również dobru ogółu zatrudnionych w nim pracowników.

Czy działalność Pana objęła również prowincję?

Tak jest — odpowiada dr Szenic. — Przedstawiciele większych przedsiębiorstw o znaczeniu wojewódzkim i ogólnopolskim zgłaszają się do współpracy. We wszystkich powiatach są zorganizowane delegatury Komitetu Ekonomicznego, które przekształcają się na powiatowe oddziały przemysłowe. Pełnomocnicy powiatowi posuwali się w miarę możliwości tuż za frontem i w licznych wypadkach byli pierwszymi przedstawicielami władzy w terenie.

A jak przedstawia się sprawa organizacji przemysłu? — pytamy —

Organizacja gospodarcza, — mówi dr Szenic — jak i w ogóle cały ustrój Polski demokratycznej, opierać się będzie na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej. Przy urzędach wojewódzkich, które w przyszłym ustroju będą miały charakter rad narodowych, tworzy się wydziały przemysłowe. W wydziałach tych oprócz czynnika ściśle administracyjnego, decydujący głos mieć będzie świat pracy za pośrednictwem przedstawicieli związków zawodowych. Również interesy lokalne będą reprezentowane. W ogóle zasadę szeroko pojętego samorządu terytorialnego wysuwa się jako jedno z hasel czołowych. Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze będą także utrzymane, a kompetencje ich będą bardzo szerokie.

Wyczerpawszy szereg pytań, w których chcieliśmy ująć najbardziej interesujące nasze społeczeństwo kwestie, żegnamy się z pełnomocnikiem Komitetu Ekonomicznego. — Nie wątpimy, iż w trudnej swej pracy w dziedzinie, zachaczącej o istotne sprawy życiowe niemal każdego z nas, znajdzie on wszędzie oparcie i zrozumienie. Sprawy gospodarcze nie są nam Wielkopolanom obce. Przed wojną szczyliciliśmy się tem, że w tej dziedzinie możemy być mistrzami dla innych. Niech więc teraz nasz talent organizacyjny i przedsiębiorczość przyczynia się do wydobycia ojczyzny z otchłani, w jaką ją wepchnął grabieżczy zaborca.

## O dach nad głową

Na ulicach miasta panuje ożywiony ruch. Oddziały wojskowe, polskie i sowieckie, patrole milicjantów, cywile z narodowymi kokardkami — wszystko żyje, podąża w określonym kierunku, z wiadomym celem.

Słupy i mury domów, oblepione pstrokacizną najróżniejszych plakatów, obwieszceń i komunikatów, wabią grupy ludzi. Czytają z zaciekawieniem, uważnie, rozchodzą się, rozmawiają i dyskutują, znów gromadzą się inni...

Spotykają się znajomi.

— Wszyscy żyją, zdrowi?

— My, tak. A wy?

— Również. Mieszkanie nasze spaliło się całkowicie, uratowaliśmy zaledwie kilka walizek, mieszkamy tymczasem w sąsiednim domu na drugim piętrze...

— A dokąd teraz idziesz?

— Do Urzędu Mieszkaniowego przy ulicy Czarnieckiego 25, a ty?

— Ja też tam. Wobec tego idziemy razem...

Przed Urzędem, który mieści się w baraku „C” grupa ludzi w szeregu wyczekuje swej kolejności.

Wewnątrz szereg biur, stopy wniosków i podań; słychać stukot maszyn do pisania, gwar rozmów...

Tu się pracuje.

Wszędzie pracuje prymitywizm środków i urządzeń. Nie zwraca się na to wcale uwagi. Nawał pracy i zadań absorbuje myśli i ręce...

Kierownik Urzędu Mieszkaniowego informuje:

— Wszystko jest tymczasowe... Szukamy sami odpowiedniejszego pomieszczenia w innym budynku. (W międzyczasie Urząd ten przeniósł się do gmachu Zarządu Miejskiego). W obecnych warunkach praca napotyka na szalone trudności... Duża część miasta jest całkowicie zniszczona, musimy zająć się pomieszczeniem tysięcy rodzin, które pozostały bez dachu nad głową... W pierwszym rzędzie uwzględniamy rodziny, których mieszkania są całkowicie zburzone, bądź — spalone doszczętnie. Po przedłożeniu dokumentu wystawionego przez Dzielnicowy Komisariat Milicji Obywatelskiej, stwierdzającego fakt spalania lub zniszczenia dotychczasowego mieszkania oraz na wniosek o zatwierdzenie innego mieszkania po Niemcach, wydajemy tymczasowe zaświadczenie, które upoważnia do zajęcia przydzielonych pomieszczeń. Koniecznością faktów zmuszeni jesteśmy niekiedy jedno mieszkanie przydzielać dwom lub więcej rodzinom. Mniej więcej 3—5 osób na pokój...

Poza tym mamy cały szereg innych zadań... kłopotów i trosk...

Są jednostki, które w obecnych tutejszych warunkach utrudniają nam pracę... chieliby zamki i pałace... My musimy się jednak liczyć z faktami i zważać na dobro ogółu... Specjalne brygady wywiadowców naszego Urzędu stwierdzają na mieście prawdziwość wniosków i podań... Działają już również dzielnicowe oddziały, które dopomagają nam w pracy.. Dziennie zatwierdza się mniej więcej półtora tysiąca wniosków. Dotychczas uwzględniono i przyznano ponad dziesięć tysięcy mieszkań, a mimo to pracy coraz to więcej...

Zwracamy się do ludności naszego miasta z prośbą o podporządkowanie się wszystkim rozporządzeniom i przepisom, o współpracę i cierpliwość. Wiemy, że każdy musi mieć dach nad głową!

### Zebranie Komitetu

#### Wszzechsłowańskiego w Belgradzie

W Belgradzie odbyło się zebranie Komitetu Wszzechsłowańskiego. Ustalono, jako najważniejsze zadanie, wzmocnienie jednoci narodów słowiańskich w walce z najeźdźcami i ustalenie braterskich stosunków między narodami słowiańskimi po wojnie. Jednym z ważniejszych zadań Komitetu Wszzechsłowańskiego ma być zaznajomienie narodu jugosłowiańskiego z osiągnięciami kulturalnymi innych narodów słowiańskich.